

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Rotemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 84, Internationale Annoncen-Expedition, „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

Przedpłaty kwartałus
wynos w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Padewie nie-
mieckiej i w Austrii 9 marek 15 fen., w Belgii, Włoc-
szech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, i Fran-
cji, Anglii i Szwecyi 12 mar.

Przedpłaty i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłaty przyjmają
w menniczych punktach; ogłoszenia w sprawie ad-
ministracyjnej niemiecko-austryack, należących do urzędów po-
listowych. W innych krajach za tytuły nasze agenciary
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przyjąć ogłoszenia do sprzedaży, Dzien. Posn.

Rękopisma
nadysłane Redakcyi nie wracają się i nie są one ubez-

POZNAŃ, 13 lipca.

Potwierdzenie niejako doniesień o treści ukła- reichstadzkich znajdujemy w odpowiedzi — dał wczoraj w Izbie włojskiej minister Melegari interpelacyą Mamianiego w sprawie wschodni- tera wyraził przedewszystkiem żal swój z powodu, cya dyplomatyczna mocarstw nie była w stanie znać wojny między Turcyą a Serbią, i stwierdził gnie skuteczność doszłego na podstawie niein- encyi między rozmaitemi mocarstwami porozumie- Wyraz, jaki znalazła rzezoną zasada w czasie tania cesarza austryackiego z carem Rosyi w Reich- nie, wzmoctniała w obec dzisiejszego na Wschodzie lenia rękojmij pokoju. Praca dyplomacyi okazała w tym kierunku wielce skuteczną, a zdobycze jej nią się niezawodnie w przyszłości, ona bowiem wni nawiedzoným kłeskim wojennemi ludom do- ziejstwa cywilizacyi i obdarzy je powstałemi na ze traktatów stosunkami prawnymi. Rząd włoski t za podstawę swego zachowania się traktat pa- li. Wymiana zdań i przekonań, jaka toczyła się j mierze między Rzymem a gabinetami mocarstw pejskich, wzmoctnia jeno dobre Włoch stosunki do anicy. Obawy, aby rząd włoski nie obrał wśród

ieco o młodem Rosyan pokoleniu.

Cześć II.

okończenie. Zobacz nr. 143, 146, 148, 149, 151, 152, 153
155 i 157.)

Tak, rewolucya ale nie porwanie się do rozruchu. Rewolucya obmyślana, wyrachowana, dobrze uzbrojona i tak się widzi, przygotowana, ale nie bezrozumna zaka-
zka w rewolucyjnej porwy. Rewolucya zwyciężyć nie-
niezbędnie konieczną i pragnąć jej wypadła, jako-
czy czy nie jedynej drogi do sprawiedliwości. Nie-
tyż z nią można tylk, nie znając historyi. W obec-
uchów jednak uskutecznianych dla jakiejś rewolu-
ej świeżbiżki, w większej części wypadków wy-
zachować się nadzwyczaj sceptycznie. Powódze
rewolucyi, zdaniem naszym, może być tylko
zjednoczeniu inteligentnych sił społeczeństwa z
fizycznymi siłami — u nas w Rosyi zaś, przy so-
syalno-rewolucyjnej inteligentnej mniejszości
lśnieniem masami. Kto się nie przekonał, że na-
inteligencya może dostarczyć do tego sojuszu sił,
potrzeba, że lud nasz może zawierzyć swoim sprzy-
żencom i że sojusz ten inteligencyi z ludem jest
em; ten ma prawo nie wierzyć w możność zwy-
kiej rewolucyi w obecnej dziejowej chwili. Tak,
niem naszym, zwycięzca rewolucya w 1868—1871
była niemożliwą w Rosyi i wezwanie do buntu by-

obecnych stosunków drogi zagrażającej przyszłości Włoch, są najzupełniej bezpodstawne. Na zapytanie senatora Rasaniga oświadczył minister, że niepodobna w chwili obecnej dać dokładnych informacji co do wypadków na półwyspie bałkańskim, i wypowiedział nadzieję, że domniemane okrucieństwa w Bułgarii zdają się być przesadzonymi.

Jutro udzieli posłuchania deputacy członków ang. Izby niższej posekretarz spraw zagranicznych lord Derby. Deputacy ta doręczy mu memoriały, w którym zawzię rząd do utrzymania w obec wypadków na Wschodzie jak najściślejszej neutralności. Lord Russel przybył wczoraj do Kissingen.

W francuzkiej Izbie deputowanych obradowano onegdaj nad ustawą o merach. Obrady te przekonały ostatecznie, że kwestya nominacy merów nie da powodu do zatargu między Izbą a gabinetem, choć Gambetta i część deputowanych lewicy nie okazują się skłonni do ustąpienia w punkcie najważniejszy, bo odnoszącym się do kwestyi, czy wszyscy merowie lub tylko gmin mniejszych mają być obierani przez rady municypalne. O przebiegu owego posiedzenia telegrafują do W. T. B.: „Na dzisiejszem posiedzeniu Izby francuzkiej oświadczył minister spraw wewnętrznych, de Marcère, że z przyjęcia ustawy o nominacy merów robi kwestyę zaufania. Gambetta przemawiał przeciw projektowi i nadmieniał, protestując przeciw zarzutowi, jakoby nosił się z myślą zorganizowania opozycyi przeciw gabinetowi, że powyższe oświadczenie ministra nie pozwala Izbie głosiwać swobodnie nad ustawą. W dalszym toku swojego przemówienia wystąpił przeciw wniesionemu że strony najekstremniejszej lewicy wnioskowi, domagającemu się odesłania projektu do komisyi i wezwania jej, by przedłożyła Izbie wykończoną ustawę municypalną. Wniosek ten odrzucono. Pierwszy artykuł projektu, znoszący ustawę z r. 1874, ustawę, mocą której przenalano na rząd prawo mianowania merów, został przyjęty 448 głosami przeciw 25; natomiast odrzucono 368 głosami przeciw 66 wniesioną przez bonapartystów poprawkę, dopominającą się mianowania merów za pośrednictwem ogólnych wyborów. Dalsze obrady odłożono do dnia następnego.” Przyjęcie ustawy o merach podobno żadnej nie ulega wątpliwości.

W północnej Hiszpanii wrocie ciągle jeszcze. Jenerał Prendergast przybył z Bilbao do San Sebastian celem odbycia konferencji z jenerałem Quesada. Jenerał kapitan Navarry, jenerał Maldonado przeciaga wojskiem w szerz i wzdłuż dolinę Baztan dla śledzenia za bronią i rozbitkami karlistowskimi. Jenerał kapitan Starż Kastylji wydał odezwę, w której rozkazał złożyć na ręce władz i to w przeciagu dni ośmiu wszelką broń palną i sieczną. Z Wittoryi donoszą, że baskijskie deputacya prowincjonalna wyrzuciła sobie posłuchanie u króla dla prosięcia go, by odmówił swęj sankcyi ustawie, znoszącej przywileje zwane „fueros.“ Ustawy ta jest wedle deputacyi niesprawiedliwą, może wznieć niepokoje i skompromitować koronę. Kongres hiszpański przyjął 5 pierwszych artykułów o uregulowaniu publicznego długu.

Zwyczajem przyjętym w naszym piśmie zamieszczamy w końcu ostatnie depesze i telegramy z polski.

Wiedeń, 12 lipca. Do Telg. Kor. Bureau donoszą pod dniem wczorajszym z Sarajewa, pod Wyszegradem stoczona dziś została walna bitwa między Serbami a Turkami. Jaki jej wynik, nie wiadomo. Do tego samego biura donoszą z Skutari, że wczoraj stoczono dwie wielkie bitwy między Czarnogórcami i wojskiem tureckim a zwłaszcza pod Kerniką (Kraïna) i pod Podgoryczą. Serbowie ostrzeliwują Nowy Bazar.

Dubrownik, 12 lipca. Wedle doniesień z źródła tureckiego stożono pod Podgoryczą walkę, w której wzięły udział dwa bataliony wojska regularnego i ochotnicy z Hotti, Podgoryczy, Skutari i Castratti. Po stronie czarnogórskiej walczyło 5000 ludzi. Nieprzyjacieli utraciwszy 400 w zabitych i tyluż w rannych, między tymi 30 oficerów, został wyparty z obronnego stanowiska. Turcy zdobyli znaczny zapas broni, amu-

było wtedy tylko zabawką w rewolucyj. — Od tego czasu rząd uczynił wiele dla pomnożenia jej szans. — Być może, że dziejowy bieg zdarzeń w 1874 r. zbliżył bardzo chwilę przewrotu i przyspieszył doń, jak nie można lepiej, lud i młodzież. Lecz sąd o tém wszystkiem nie należy do wychoźdów. — Czyście gotowi, czy lud rosyjski gotów, wy jedni na te pytania odpowiedzieć powinniście. Politycznych rewolucyj było wiele, koniec ich wszędzie i zawsze był jednakowym. Zawsze z nich przedewszystkiem korzystał ci, którzy mieli w swym ręku ekonomiczną siłę i wygodne społeczeństwo. Zawsze na trupach czerni, która stawiała barykady i biła się na nich, — wznosiła się władza mniejszości, która wysykiwała lud; polepszało się tylko położenie niewielkiej grupy ludzi, lud cierpieć nie przestawał. Kiedy mniejszość robiła rewolucyj i ludowi narzucała swoją świadomość zawsze u góry, u steru rządu zaczynała się walka ambitych o władzę, lud zaś w dole nie przestawał cierpieć. Po większej części nawet cierpienia jego zwiększały się. Rewolucyj, mając na celu rzetelną korzyść ludu, lud sam tylko może zrobić, nie mniejszość lecz większość. Zaś ta mniejszość tylko będzie rzetelnie służyła ludowi, która potrafi podnieść go, złąć się z nim w jego szeregach odnieść socyalne zwycięstwo nad istniejącym społecznym ustrojem. Na choraży wiec rewolucyjnej partji rosyjskiej, młodzieży, jeżeli jest praw, jeżeli wierna jest tym, którzy w niej rozbudził myśl rewolucyjną, jeżeli rzeczywiście pragnie zbudować lepszą przyszłość, powinny być napisane nie tylko słowa: „walka z rządem, walka z istniejącym rzeczą porządkiem,“ nie tylko wyraz: „rewolucyj“ tylekroć

nicy i oznak oficerów czarnogórskich. Wojsko tureckie postradało w tej bitwie tylko 11 w zabitych i 25 w rannych (11).

Zemlu, 11 lipca. (Telegram Neue freie Presse.) Starcie pod Niczem rozpoczęło się pomyślnym atakiem Serbów, Turcy bowiem napierani ze wszystkich stron widzieli się zniewolonymi do cofnięcia się w obręb stron wziętych. Pozycja Serbów tam była korzystniejszą, ile że wielki hufiec nieregularnego wojska tureckiego został pod Babiną Głową odcięty i pobity przez regularną piechotę serbską. Przy ataku na szanice powitał nacierających Serbów gwałtowny i tak raz dobrze skierowany ogień działowy i zmusił ich do odwrotu. Ze strony serbskiej utrzymują wprawdzie, że odwrót nastąpił dopiero po zajęciu dwóch okopów, twierdzenie to jednak nie wydaje się prawdopodobnem a to z powodu, że pułk serbsko-wołoskiej piechoty zaraz po otwarciu ognia działowego podał tył nieprzyjacielowi, pozostawiając na pobojowisku część broni. Trębacze tego pułku dali sygnał do odwrotu, co powtórzyli bezzwłocznie trębacze wszystkich biorących udział w walce dwunastu batalionów. Zamieszanie zamieniło się w ucieczkę, skoro padł major Hadicz, — Turcy jednak nie umieli wyzyskać korzystnego dla nich położenia, skutkiem czego wojsko serbskie małe stosunkowo poniosło straty. Po za linią bojową wzięli Serbowie w środek pułk serbsko-wołoski, który stał się powodem zamieszania, i wyruszyli do Aleksinacu i Deligradu. Złożony tutaj bezzwłocznie sąd wojenny wydał wyrok z dziesięciokrotną karą żołnierzy powyższego pułku. Książę ułaskawił na miejscu część żołnierzy, resztę w liczbie 60 rozstrzelano, czwartek rano w Deligradzie. Ułaskawieni wysłani zostają w pierwszej walce na pierwszy ogień. Resztę batalionów, złożonych z serbsko-wołoskiej ludności, rozrzucono po tym wypadku między bataliony serbskie.

Zemlin, 11 lipca. (Telegram Neue Freie Presse.) Dziś wrzała przez dzień cały walka pod Raszka, która wypadła wedle źródeł serbskich nieomyślnie dla Turków.

Kalafat, 11 lipca. (Telegram Neue Freie Presse.) Z Carogrodu nadzedł pod dnem 5 bm. rozkaz do wszystkich dowódców korpusów, aby zajęli ściśle obronne stanowiska i nie przechodzili do walki zaczepnej, zanim nie nadejdą wojska z Anatolii. — Jeżeli zajdzie potrzeba, takowa jest nader zajęta. Wczoraj odparto 4000 Serbów pod Belgradczykiem. Straty po obu stronach znaczne. — Wczoraj ostrzeliwał turecki okręt wojenny Florenting i Novopole, które zajęli Serbowie i spalili. — Dzisiaj przybył Fasil pasza i pięć okrętów z wojskami anatolijskimi, dwoma bateriami i 1000 baszibozukami. Jutro rano ma uderzyć Fasil pasza z ośmioma batalionami na Serbów, oszańcowanych w Gyneowie. — Abdul Kerim pasza nie przybył jeszcze do Niczu.

Wiedeń, 12 lipca. Wedle korespondencji, jaką Politische Correspondenz otrzymała z Widdynia, korzysta Osman pasha z paazy, by korpus swój wzmocnić posiłkami i działami. Serbowie organizują ruchome kolumny — kolumna taka w sile 3000 żołnierzy posunęła się aż ku Gangowie — 2 godziny drogi od Widdynia położonej. Z Białogrodu donosi dalej Politische Correspondenz, że minister wojny posłał Leszjaninowi 17,000 posiłków. Leszjanin posunął się też dość daleko w widdyńskim paszalicu, tak że spotkanie się z nieprzyjacielem już niedaleko. Alimpicz organizuje w Belinie korpus z 6000 bośniackich ochotników złożony — tak samo Czerniajew pod Akpalanką liczne hufce bułgarskich ochotników. Armia nad Driną otrzymała 3000 posiłków.

*** Od 15 do 31 lipca** przypada czas, w którym wszyscy wyborcy miasta Poznania przekonają się mogą, czy są należycie zaopiekowani do spisu wyborów, wedle którego się wybory miejskie odbywają. Już kilkakrotnie w ostatnim czasie zwracaliśmy uwagę wyborców na termin ten a dziś, kiedy początek jego nad-

nadużyty, lecz „walka o społeczny przewrót, ludowa społeczna rewolucya.“ Tylko za lud, tylko z ludem macie prawo iść do boju.“

Nie tylko jednak w pojęciu rewolucyi i w oznaczaniu dogodnej chwili dla niej różnią się w mowie będące odcienia. Dzielią je także środki i drogi wiodące do jej wywołania.

„Nabat“ zdaje się być przekonany o potrzebie trzech klas rewolucjonistów: spiśkowców, agitatorów i propagatorów, z których każda powinna posiadać osobne przymioty i cele osobne. Spiśkowcy zupełnie nie potrzebują myśleć o potrzebach ludowych i socyalnej rewolucji; — mogą nie znać ludu i zupełnie się do niego nie zbliżać; nie potrzebują pojmować kwestyi społecznych, nie znać istotnych przyczyn społecznych bied i środków zapobieżenia im; nie z tego ich się nie dotyczy; ich specjalność — spisek, więc spiskują tylko bez względu na to, dla kogo. Dla dyktatora, dla sejmiku, dla samowżanca, dla ludu — wszystko im jedno. Cel ich zwalić rząd i władzę, reszta nie jest ich rzeczą. Agitatorzy podburzają namiętności ludowe, nie myśląc zupełnie o organizacji jego sił i nie zajmując się objaśnianiem go, co może i co powinien robić. Kłam i prawda dla nich równo mają znaczenie, byle tylko agitować. Dla nich zbyteczną jest rzeczą pojęcie zadań społecznych jako zadań politycznych; możebność powodzenia powstania, do którego pobudzają przez agitacyę, ich wcale nie obchodzi; ich specjalność podburzać lud, i tćm też tylko się zajmują. Propagatorowie uczą tylko lud prawd nauk przyrodzonych społecznych, spokojnie, mądrze, nie wyciągając z tego żadnych wniosków, trzymając się cierniej, jako

chodzi, odzywamy się do uczucia obowiązku obywatelskiego wszystkich interesowanych. Przedewszystkiem pozwalamy sobie odezwać się do komitetu dla wyborów miejskich wybranego, wyrażając nadzieję, że nie zaniedba żadnego środka dla pobudzenia do kontroli spisu wyborców. Nie naszą rzeczą przepisywać komitetowi, w jaki sposób pracować ma; wieloletnia praktyka i zebrane doświadczenia powinny być nauczycielem, co jest najodpowiedniejsze celowi. Ale pamiętać trzeba, że najlepsze i najcieplej wypróbowany sposób na złe wyjść może, gdy się wykonania nie dopilnuje. Zatem też komitet nieustannie organa swoje naciskać i kontrolować powinien, czy rzeczywiście pełnią swą powinność.

Z drugiej strony komitety i nawoływania prasy dopiero wtedy skutecznie podziałają, gdy w interesowanych kołach znajdą odpowiednie zrozumienie i pojęcie rzeczy. Nie trzeba się też zbyt często oglądać na komitety i mężów zaufania, ale każdy w kole swych domowników i znajomych powinien nakłaniać i napędzać, aby się dopilnował nazwiska swego w spisie wyborców ten, co podatka płaci od najmniej 220 tal. rocznie w ilości najmniej 2 tal. czyli 6 marek. Urząd poborowy z gorliwością uznania godną ściga i dosięga najożobyczszych podatujących, niechże się też wszyscy dopilnują, żeby nie stracili prawa głosowania przy wyborze reprezentantów miasta. Na ratuśzu łatwo się dopytać, w którym biurze spis wyłożą. Innymi laty bywało na drugim piętrze.

Termin jest krótki, więc nie należy się ociągać, a rzecz ważna, bo przecież chodzi o wybór mężów zaufania, którzy przy dobrej chęci, energii i odwadze mogą wpływać na dobry zarząd spraw miejskich i dobre gospodarstwo funduszami miasta, tym krwawym grozem podatkujących. W tym zaś roku przypada wybór, jeżeli się nie mylimy, 11 nowych reprezentantów w miejsce ustępujących z kolei i tych, co pomarli albo na inne przeszli urzędy. Starać się powinniśmy, abyśmy w liczbie tych chociażby kilku tylko przeprowadzili Polaków. Tego zaś nie uskutecznimy, nie dopilnowawemy się już teraz, czy nas dokładnie do spisu wyborców zapisano. Wedle tego bowiem spisu następnie wyborcze spisy się układają.

Jeszcze jedno. Majetniejsi wyborcy częstokroć za-
niedbają kontroli spisu co do swej osoby, w tém mnie-
maniu, iż „mnie przecież nie opuścili! —; otóż bywały
wypadki, że i takich właśnie pomijano w spisie, natu-
ralnie nie ze złej woli, bo o tój zgoła tu nie ma mowy,
ale przez omyłkę prostą lub dziwny zbieg okoliczności.
Więc wszyscy co do jednego wołajmy na siebie: ba-
czność!!

Wiadomości urzędowe.

W Buku i Zbąszyniu w obwodzie regencyjnym po
znajskim utworzonym zostanie z dniem 1 sierpnia rb. połączony
z cesarskim miejscowym zakładem pocztowym urząd telegra-
ficzny z ograniczoną służbą dzienną.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 10 lipca.

(T) Wczoraj skończyły się obrady delegatów wysłanych przez zebrania wyborców i komitety przedwyborcze potworzone po obwodach na zjazd do Lwowa. Chodziło, jak wiadomo, o porozumienie się tutajszego komitetu centralnego, wybranego przez byłą większość sejmową, lub o jego skomentowanie lub też zastąpienie innym. Chodziło dalej o ułożenie w głównych zarysach programu robót przygotowawczych i całej akcji wyborczej, chodziło wreszcie w ogóle o wytyknięcie głównych zasad dalszego postępowania. Zjazd był liczniejszy niż się ze względu na niedogodności dla ziemian porę obecną, ze względu na panującą apatię, ze względu w końcu na krzyki obozu reprezentacji.

troszcząc się wcale o praktyczne usunięcie przeszkód
które nie pozwalają rozciągnięciu krawędzi...

które nie pozwalają rozwiązania kwestyi społecznych
„Lecz któż, na Boga, doprowadzi do końca rewolu-
lucyę? — pyta pan Ławrow po wyjaśnieniu zapa-
trywania swego przeciwnika, którego i w broszurze
w „Nabacie“ w rzeczy samej doczytać się można —
w tym ostatnim zresztą już mniej jasno, jak w pier-
wszej... Na rewolucyjnej scenie nie ma działaczy
Jest tylko wzburzony naród, zostawiony na podsta-
wa ambitnych i wyznawców starego rzeczy porządku
Rozumie się samo przez się, że spłoszeni w pierwsze
chwili grabiele i pijawki skorzystają natychmiast
tego położenia... Oczywiście więc brak czwartej jakieś
klasy rewolucjonistów dla dokończenia rewolucyi; że
zaś nie wymyślono jej jeszcze, to i rewolucya nie bę-
dzie mogła być zrobiona.“

Po świętém wykazaniu niedorzeczności takiego sposobu pojmowania środków i dróg rewolucyjnych wykazaniu, którego przytoczone miejsce jest tylko słabą próbka, p. Ławrow przystępuje do wyjaśnienia stanowiska i poglądu na tę sprawę pisma W pierod. Oto ustęp końcowy reasumujący długą poprzedzającą

„Środki ludowej społecznej rewolucji polegają, powinny polegać na obzernej i silnej organizacji, która ma powołać do życia i rozprzestrzenić między ludem rosyjską młodzież. Organizacja powinna być tego rodzaju, aby umożebniała energiczną agitację i propagandę socjalno-rewolucyjnych idei, propagandę wyjaśniającą ostatnie i pobudzającą do gorącego pragnienia ich urzeczywistnienia, a niemniej rodząc serdeczną nienawiść ustroju, który polegać na prze-

wanego przez C z a s, spodziewano. Obrady odbywały się poufnie. Dla tego też, jaki komitet nie ogłosi, jak postanowiono, rezultat obrad zjazdu, nie podaję wam tu wszystkich uchwał i ograniczę się na zanotowaniu kilku ważniejszych, które nie potrzebują być w tajemnicy trzymane. Mianowicie zatwierdził zjazd cały komitet w jego dotychczasowym składzie, jakkolwiek niektórym członkom komitetu zdawało się, że delegaci wcale do tego nie mają prawa. Dalej postanowił zjazd wzmacnić komitet dziesięcioro, dodaniem mu trzech członków. Delegaci wybrali nowymi członkami komitetu centralnego pp. Adama ks. Sapiechę, delegata przemyskiego, p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, delegata stanisławowskiego, i p. Tadeusza Romaniowicza, lwowskiego delegata. Uchwalono dalej na wniosek delegatów tarnopolskich, poparty, jak wiadomo, przez lwowskie zebranie przedwyborcze, nie proponować na kandydatów poselskich c. k. urzędników administracyjnych; uchwalono zająć się wyborami we wszystkich kuracjach a nie, jak niektórzy członkowie komitetu i zjazdu sobie życzyli, tylko wyborami z kurii gmin wiejskich. Wybory w kurii wiejskiej własności i miastach są równie wielkiej wagi. Prawda jest, że mianowicie szlachta nie wybiera Niemca lub świętojuro, ale ten negatywny rezultat nie wystarcza. Wdzieliśmy, kogo szlachta husiatyńska wybrała do Rady państwa. Nadmienię tu przy tej sposobności, że sam wybrany c. k. hofrat Barmański nie przyjął ofiarowanego sobie mandatu i namiestnictwo nowy rozpiął wybór. Co do regulaminu, którego uchwalenia zażądał delegaci lwowscy na podstawie wiadomości uchwały zebrania wyborców, oddano rzecz tę osobnej komisji. W krótkim czasie ma być zwołany nowy zjazd delegatów.

Dokładniejsze i szczegółowe o zjeździe wiadomości podam zapewne jutro, skoro się dowiem, których uchwał zjazdu postanowiono nie ogłaszać; tutaj tylko nadmienię jeszcze, że nawet najwięksi pesymiści zadowolili się z przebiegu i rezultatu obrad i zapadłych uchwał, które, jeżeli tylko będą wykonane, znacznie bardzo na korzystną zmianę składu naszego sejmu wpłynęłyby mogły.

Jeszcze kilka nowin z teatru lwowskiego. Donosiłem już, że tenorzysta tutejszej opery p. Zakrzewski zamierza opuścić Lwów. Później zdawało się, że od zamiaru swego odstąpił. Nagle jednak wyjechał ze Lwowa bez pożegnania, naraziwszy dyrekcję opery na wielkie straty a siebie na niezwykłe przykrości. Za to przybywa niespodziewanie nowa śpiewaczka operetkowa. Jutro po raz pierwszy wystąpi na naszej scenie w operetce Straussa Indigo małżonka współdyrektora teatru pana T. w głównej roli, którą dotychczas pani Dobrzańska grywała. Na kilka dni wyjeżdża nasz teatr do Sambora, gdzie podczas posiedzeń Towarzystwa pedagogicznego dawać będzie przedstawienia.

Z teatru wojny.

Żydowsko-wiedeńska N. freie Presse pisząca tak, jak każde interes i jak jęć placę, nie tylko bije Serbów co dzień i co godzinę prawie, ale nadto na całą kampanię serbsko-turecką oraz plan jej wygotowania i obradzonej na długich konferencjach pomiędzy księżętami Milanem, Mikołajem, głównym ich sztabem i przywódcami wiejskich oddziałów powstańczych — zapatrzuje się tak, jak gdyby do walki stawały dwie regularne, wyćwiczone armie, które wyrzuciły na siebie przez parę godzin tysiące kul działowych a stały się tysiącami karabinowych, rozstrzaskają w tym samym dniu już może, a z pewnością w krótkim nader czasie o całej kampanii. Wiadomą bo rzeczą, że dzisiaj wojny pomiędzy państwami o regularnych armiach długo nie trwają ani też trwać nie mogą, gdyż inaczej nie walczyłyby z sobą armie, ale mordowałyby się po prostu przy tak znakomitych i tak daleko niesących działach i broni palnej. Dowodem tego prusko-austriacka kampania w r. 1866, dowodem ostatnia wojna niemiecko-francuska, której losy już pod Sedanem stanowczo był rozstrzygnięty, a więc w miesiącu niespełna, bo pod Weissenburgiem bito się 6 sierpnia a pod Sedanem 1 września. Na toczącą się obecnie wojnę słowiańsko-turecką tak się zapatrzuje nie można: raz że i Turcy nawet nie dysponuje do tyła regularnymi armiami, aby rzuciły dwa, trzy, lub cztery wedle potrzeby, silne korpusy w najwięcej zagrożone punkta kraju, mogła stanowczo zdecydować o własnym swym i nieprzyjaciół losie — a potem, że Serbia i Czarnogóra wysłają wprawdzie przeciw Muzułmanom cokolwiek regularnych pułków, ale główna ich siła oraz podstawa w pospolitem ruszeniu, w całej masie słowiańskiego plemienia żyjącego pod berłem tureckim, które powstało i powstaje, aby wydobyc się z rąk okrutnego wroga, lub zginąć na polu chwały. Już cała krowa, straszliwa, przez dwa lata z okładem cignęca się wojna hiszpańsko-karlistowska, powinna była nauczyć wielkich strategów N. fr. Presse i pokrewnych jej dzienników niemieckich, że kiedy naród staje przeciw narodowi do boju, lub armia regularna, ale nieliczna, roz-

ciwienstwie z socjalnymi zasadami, stoi na przeszkodzie tamu urzeczywistnieniu. Organizacja powinna daleko przygotowywać zwycięstwo ludowego powstania, jednocząc niezadowolonych członków ludu i gotując ostateczny cios dla rządów w jego centrach, łącząc wreszcie wszystkie socjalno-rewolucyjne dążenia w jedną całość. Na urządzeniu, rozszerzeniu i wzmacnieniu organizacji dla agitacyjnej propagandy i ostatecznej działalności w celu uskutecznienia społecznego przewrotu polega właśnie przygotowanie społecznej rewolucji w Rosji. Każdy stronnik społecznej rewolucji powinien być członkiem organizacji, narzędziem propagandy, episkopem i ludowym agitatorom, według tego, jak będzie wymagała chwila potrzeba. Każdy powinien wyrobić w sobie pojęcie rewolucyjnych zadań, — ile to może, szczerze rewolucyjnymi namysłami, o ile do tego zdolny i gotowości do rewolucyjnej działalności, kiedy chwila rewolucji nadejdzie. Na tym oto polega przygotowanie siebie do socjalnej rewolucji w domu i ludzie, myślą i czynem.

Nakoniec dwa w mowie będące odcienia różnią się nie mało i w odpowiedziach na pytanie: z kim można iść razem?

„Rosyjska socjalno-rewolucyjna młodzież — mówi redaktor W pierod — nie może iść razem ze wszystkimi rewolucjonistami; rewolucjonistami weteranami, rewolucjonistami dynastycznymi i rewolucjonistami politycznymi muszą pozostać bezwarunkowo obcy dla tych, którzy przyjęli za cel swoich dążeń socjalną rewolucję; stronnicy pochwylenia władzy, stronnicy dyktatury mniejszości, nie mogą być towarzyszami tych, którzy pragną ludowej rewolucji; zarażeni starą cho-

padającego się mocarstwa, walczą z milionowym, powstałym przeciw niemu narodem, tam jedna, dwie, dziesięć nawet bitew nie rozstrzygają o losach kampanii — lecz że tam trzeba dziesięć stoczyć bitew, nie strumienie ale rzeki krwi rozlać, z nim jedna strona nie ulegnie drugiej, — lub obiedwie wycieńczone do ostateczności podadzą sobie ręce do zgody. — Skoro do tego dojdzie się jeszcze i ta okoliczność, — że najbliższe polu walki jak w ogóle wszystkie główne mocarstwa, muszą patrzeć bezczynnie na mierzające się z sobą strony, nie chcąc wznieść płomienia w całej Europie, i w takim tylko razie wystąpią pośrednicząco, gdyby walka zbyt mordercze miała przybrać rozmiary — nie można spodziewać się szybkiego ukończenia wojny serbsko-tureckiej, chyba (o czym nam przysądzać nie wolno na razie) że połączone siły serbsko-czarnogórsko-powstańcze mają już obecnie i wystarczających dowodów, i wystarczające siły do złamania korpusów tureckich, albo że ta rozpadająca się Turcja silniejsza jest jeszcze, aniżeli sądzono dotąd powszechnie.

Z tego co dotąd wiemy o planie kampanii serbsko-tureckiej wygotowanej przez powstałe, lennicze państwa Turcji, to tylko możemy wynieść przekonanie, że jeżeli nie jest ono może doskonałym w szczegółach, jest przecież nie złe obmyślanym. Plan ten szczęśliwie przeprowadzony odda więcej niż jedną trzecią bałk. półwyspu w ręce południowych Słowian. Rzućmy okiem na kartę. Od granic Serbii ku Bośni tuż podla austriackiej granicy operuje z driną armia Ranko Alimpcz. Celem jego podanie ręki powstańcom, zajęcie Serajewa i Bani. Naprzeciw niemu maszeruje książę czarnogórski Nikita, lubo pośrednio tylko. Ta okoliczność, że książę Nikita nie przekroczył granicy od strony Hercegowiny, lecz Albanii, każe przypuszczać, że siły tureckie w Bośni i Hercegowinie nie są zbyt liczne, i Ranko Alimpcz posilkowany przez oddziały powstańcze może dać sobie z nimi radę. Naprzeciw księciu czarnogórskiemu lubo również pośrednio tylko, maszeruje generał serbski Zach od strony Nowego Bazaru. Trzy te korpusy wraz z wszystkimi oddziałami powstańcami rozrzuconymi na polach i w jarach Bośni i Hercegowiny muszą stać się panami całej Bośni i Hercegowiny, jeżeli uda im się pokonać Turków. Na północno-wschód tych trzech korpusów, usadowiła się w okolicach Niozu główna armia serbska pod wodzą generała Czerniajewa. Zadaniem tej armii opanować główny trakt ku Carogrodowi po zniesieniu armii tureckich Niozu i Widdynia, i wywołać w Bułgarii popołite ruszenie. Armia Czerniajewa ma posilkować armia pułkownika Ljeszanina, rozłożona nad rzeką Timokiem w okolicach silnej twierdzy Widdynia. Dwie te armie zwyciężając staną się panami Bułgarii i traktu do stolicy tureckiej.

Jak zwykły tak i w wojnie los Serbów zawisł na końcu szabli, zawiązał od sił ich i tych, które Turcy zdolna wysłać w pole. To też z góry zaznaczyć nam należy, że siły tureckie w Niozu, Widdyniu i ich okolicach nie są wcale do lekceważenia, że złamać je byłoby dość trudno starszemu nawet żołnierzowi, aniżeli serbski, słowem, że zadanie generała Czerniajewa jest nie małym.

Wedle najnowszych a potwierdzonych już wiadomości mają się rzeczy na teatrze wojny jak następują:

Ranko Alimpcz, o którym milczały chwilowo dzienniki, pobił istotnie Turków pod Beliną, zajął ją i prawdopodobnie posuwa się ku Serajewowi. Oto, co pisze niezapłacony pewno przez Serbów korespondent augsburskiej Allgemeine Ztg. pod dnem 6 bm. „Nie może żadnej uległości wątpliwości, że wojska serbskie odniosły niebawem w Bośni wielkie korzyści. Przejście serbskiej armii przez Drinę zelektryzowało Bośnię. Zaraz po przejściu Driny maszerował Ranko Alimpcz wprost na Belinę, dość znaczną miejscowość Bośni. Turcy przygotowali się do silnego oporu. — Walka była po obu stronach zacięta. Artyleria serbska okazała się doskonałą. Belina została zburzoną prawie do szczytu i zajęta w dniu wczorajszym przez Serbów. W czasie walki powstałi wszyscy chrześcijanie w okolicach Beliny, nie czekając nadejścia Serbów, ale cofając się Turcy znaczną im zadali klęskę. Miał ich paść, jak sami powiadają, 150. Powstanie szerzy się niesłychanie. Za dni kilka należy się spodziewać powstania całej okolicy pomiędzy Driną, Sawą i Bosną. Zwycięstwo Alimpcza potwierdza i następujący telegram Politische Correspondenz Bureau: „Z prawego brzegu Driny ustąpili Turcy. — Serbowie zajęli mały Zwornik, który bronił dwa regularne tureckie bataliony i wielu baszibuzuków. Strata Serbów wynosi 30 zabitych, Turcy stracili 200 zabitych i wielu rannych.“ Mały Zwornik jest fortecą i leży prawie na połowie drogi z Beliny do Serajewa. Zajęcie przez Serbów Zwornika jest równocześnie opanowaniem przez nich głównego traktu do stolicy Bośni, Serajewa. — Ze zaś nie kto inny, tylko Ranko Alimpcz a raczej brygada lub dywizja jego lewego skrzydła, mogła wyprzeć Turków ze Zwornika, powątpiewać nie można, bo tam operuje chwilowo tylko Ranko Alimpcz. Sam zaś raport Ranka Alimpcza do ministerstwa wojny z pierwszych dni po przejściu granicy, brzmi jak następuje: „Przed Beliną dnia 4

roba kłamstwa i udawania nawet względem własnych towarzyszy, nawet względem narodu, zarażeni dążeniem do eksploatacji i tajnej dyktatury, powinni być przyjmowani do szeregów twórcy nowego społecznego świata tylko z jak największą ostrożnością.“

Redaktor N a b a t u, niegdyś stronnik, dziś obrońca Nieczajewa, tego dyktatora w całym tego słowa znaczeniu, uważa nie tylko za możebne, lecz za niezbędne połączenie się z rewolucjonistami, pragnącymi zmienić postać rzeczy za pomocą rewolucji wywołanej przez mniejszość i dyktatury mniej więcej długo trwającej tej mniejszości. Będąc sam jakobinem, pragnął, kiedy był jeszcze członkiem redakcji W pierod, a również i w broszurze swojej, jak i teraz się domaga w N a b a c i e, równouprawnienia, połączenia w jedno wszystkich rewolucyjnych odcieni, dla tym skuteczniejszego działania w celu wywołania rewolucji, mniejsza o to czy ludowej czy nie. Dla osiągnięcia tego celu w środkach nie radby przebierać. „Przedemną — pisze Ławrow — leży rękopis, zawierający część książeczki, którą p. Tkaczew przeznaczył był dla ludu. Między innymi autor tak mówi o tym, co nastąpiłoby po dokonaniu ludowej rewolucji w Rosji: „I zacząłby żyć chłop z chłopem na utożsamienie, życiem przewrotnym... kaleta jego nie miedziaków byłaby pełną, lecz dukatową. Wszelkiego bydlęcia i drobiu, któreby posiadał, nie zdołałby i przeliczyć. Na stole miałyby rozmaite mięsna i pirogi święte, a słodkie wódki od zorzy do zorzy nie schodziłyby zeń. I jadłby i piłby, ile w brzuchby weszło, a pracowałby tylko tyle, ileby sam zechciał. I nikty go do niczego nie śmiał przymuszać: chcesz — jedz, chcesz — pij, chcesz — leż na piecu...“

lipca. Wczoraj przekroczyła armia Drinę w pobliżu wysp Bojuki. Turcy spostrzegli nas dopiero, gdy już połowa armii była po tamtej stronie rzeki. Forpoczą tureckie dały ognia, ale niebawem spędzili się. W pół godziny po tym, uderzył wojska tureckie na nasze skrzydło, aleśmy ich odparli. Przed Beliną napotkaliśmy znaczne siły tureckie rozłożone w szyku bojowym na wzgórzu z artylerią. Rozkazałem dać ognia artylerii, a równocześnie jednemu oddziałowi artylerii kazałem obejść pozycje tureckie. Tym manewrem zmusiłem Turków do cofania się. Goniłymi ich pospieszonym marszem; bitwa trwała prawie cały dzień. Turcy uciekli w mury Beliny. Zdobyliśmy turecką chorągiew, znaczną liczbę karabinów, wiele wółów i koni tureckiego trenu. Całe gromady Bośniaków łączą się z nami. Cała Possawina chwyciła za broń.“

Książę czarnogórski posuwa się również zwycięsko w głąb kraju a liczne oddziały powstańcze powiększają prawie codziennie jego szeregi. Już nawet wielu miejscowości ludność muzułmańska nie tylko wyzwała się stanowczo walczenia przeciw Czarnogórom, ale nawet prosiła księcia Nikitę o opiekę. Ks. Nikita zajął dotychczas Matocnią czyli Gacko a nadto trakt i drogi pomiędzy Kłeciem a Stolacem. Korespondent zaś Timesa z Dubrownika donosi, że pochód wojsk czarnogórskich ku Mostarowi na Gacko jest tylko marszem mającym zakrywać marsz głównej armii przez Piwę i Drobejak ku Nowemu Bazaru celem połączenia się tam z generałem Zachem. Ostatni ten dowódca trzeciej armii serbskiej miał dotkliwą ponieść klęskę wedle N. f. Presse pod Jaworem. O tym, gdzie się cofnął pobity generał Zach, jak znaczne są jego straty i czy będzie się mógł jeszcze połączyć z księciem Mikołajem, — milczą dotąd dzienniki.

Główna armia serbska pod Niczem stacza już prawdopodobnie z Turkami walną bitwę, bo wedle depeszy Pol. Corr., potwierdzonej zresztą przez dzienniki i inne depesze, armia timocka Ljeszanina posunęła się już znacznie naprzód i zbliżyła do lewego skrzydła generała Czerniajewa. Oto odnośny telegram, który podaje nawet N. f. Presse:

Białogrod, 11 lipca. (Telegram Polit. Corresp.) W okolicach Widdynia chwyciła cała ludność za broń i wyruszyła jako przednia straż serbska. Ludność muzułmańska Widdynia ucieka do cytań, a w miejscach pozostałi sami tylko chrześcijanie. — Armia timocka zajęła następujące miejscowości: Bregow, Rakitnicę, Bleibegowat, Novoselo, Gintowo i Kossow. Serbowie wysunęli swe forpoczą aż pod sam Widdin, do którego cofnęli się Turcy. Z wszystkich stron zbiegają się ochotnicy do serbskiego obozu i zdają broń. Cały okręg widdynski połączył się z armią Ljeszanina.

Armia Czerniajewa jest posilkowana na tyle przez rezerwy, dość znaczny, wedle źródeł słowiańskich, korpus pod wodzą k. Milana a po prawej stronie przez brygadę Jowanowicza, którego forpoczą mają już sięgnąć miasta Prokopolje. Po lewej stronie ma generał Czerniajew armia pułkownika Ljeszanina. Prokopolje leży idąc od Serbii po prawej stronie Niozu, armia zaś Czerniajewa znajduje się po lewej jego stronie a więc Nicz osaczonym jest z dwóch stron przez wojska serbskie. W takich warunkach jest zadanie gen. Czerniajewa zawsze trudnym, ale nie niewykonalnym.

NIEMCY.

* Berlin, 12 lipca. Najrozmaitsze już po dziennikach obiegają pogłoski co do zadań i prac, jakie czekają nową, za kilka już miesięcy wybrać się mającą Izbę deputowanych sejmu pruskiego. Pogłoskom tym wszystkim zaprzeczają z strony półurzędowej, twierdząc, że żadna z nich prawie nie ma faktycznej podstawy. — Jedno bowiem tylko prawo ważne — prawo o podatkach komunalnym przyjęte już zostało przez odnośne ministerstwa jako też przez ministerstwo stanu, tak że będzie można zasięgnąć tymczasowego zezwolenia królewskiego na najważniejsze jego przepisy.

Co do pogłosek znowu, jakie obiegają po dziennikach o rezultacie narad, jakie miały być lub były przedmiotem zjazdu w Reichstacie, zauważa bardzo trafnie Deut. Reichs Corresp., że nie była na konferencji obecna a więc też nie wie. Półurzędowa Provinz. Corresp., choć równie nie była na konferencji i choć nie podaje przedmiotów, nad którymi tam radzono, pisze: „Wrażenie pokojowe, jakie wiadomości z Reichstatu zrobiły nasamprzód w Wiedniu, niebawem odbiło się wszędzie i ustaliło zaufanie, że potężna spółka pokojowa, mająca w związku cesarskim stały swój punkt środkowy, pokona także trudności obecnego położenia.“

Germania ogłasza wezwanie na XXIV walne zebranie katolików całych Niemiec, które się od dnia 11 do 14 września rb. ma odbyć w Monachium. — Odezwa ta podpisana jest przez hr. Ludwika Arco-Zinneberga, jako przewodniczącego w Komitecie, zebranie przygotowującym.

Prześliczne życie!!! Żadne, choćby największe rozdźwięki przeciw istniejącemu rządowi — dodaje słownie p. Ławrow — żadna, choćby najgorętsza chęć przyspieszenia rewolucji, nie może uniemożliwić w oczach socjalisty takiego podburzenia w ludzie namiętności grabienia i lenistwa, namiętności używania bez poprzedniego trudu, egoistycznie — po zwróceniu. Kto w stanie kreślił dla ludu takie obrazy, jak te, któreśmy przytoczyli, kto w stanie ich przedstawiać mu w formie pożądaną przyszłości, ten albo zarażony do szpiku kości chorobą kłamstwa i udawania lub też nie rozwiniął w sobie nawet pierwszych jego socjalno-rewolucyjnych działań.“

Odpowiedź swoją p. Ławrow kończy następującymi słowami:

„Niechaj teraz czytelnicy sądzą, — nie między mną a autorem „Zadań rewol. propagandy“ — nasze osoby nie mają żadnego znaczenia — nie między pismem W pierod a jego oskarżycielem; W pierod mówi sam za siebie — lecz niech sądzą, które przed nim stawia autor broszury „Zadań“, niech sądzą drogę, po której im postępować każe. To droga politycznej rewolucji, odsuwającej zadania ludu, zadania socjalizmu na drugi plan. To droga spiesznego wezwania nieprzygotowanego ludu przez nieprzygotowanych agitatorów do buntu, który nigdy się nie może zamienić na zwycięską rewolucję. To droga sojuszu ze stronnikami dyktatury mniejszości, być może nawet z konstytucyjnymi i pałacowymi rewolucjonistami. — To droga kłamstwa w obec ludu, rozwijania w nim instynktów grabieży i używania bez poprzedniego trudu przy ustroju społeczeństwa, które powinno być

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 11 lipca. Austro-węgierskie dzienniki zajmują się ciągle zjazdem reichstadskim. Wychożąca w Aussig Elbezeitung stwierdza, że cesarz na przemówienie deputowanego Wolfruma, dotyczące utrzymania pokoju, odpowiedział najpierw: „Nie odmiennie to zalaż“ i dopiero po chwili dodał: „Powracam zadowolony i mogę panów uspokoić!“

Ministryalny wiedeński Fremdenblatt pisze mniej więcej: Zjazd reichstadski stworzył silną podstawę dla przyszłego politycznego rozwoju, podstawę, za jaką nadaremno się oglądano po niepowodzeniu memoriału berlińskiego. W Reichstacie żegnano się po omówieniu wszelkich ewentualności i rozważeniu wszystkich szans z tym przeświadczeniem, że wyszukano bardzo wiele punktów, w których zupełna panuje zgoda, a bardzo mało takich, co do których jakieś zachodzą różnice. Dwory petersburski i wiedeński zdecydowane są nie tylko porozumiewać się między sobą na każdy wypadek, lecz pozyskać w razie potrzeby wszystkie mocarstwa europejskie. Czar wczes Rosji wykluczył stanowczym oświadczeniem, którego lojalność jest po nad wszelkie pochwały, wszelką jednostronną interwencję rosyjską bądź na rzecz Serbów bądź Czarnogórców.

A dalej czytamy w tym samym organie:

Oba wielkie mocarstwa są z sobą zgodne co do zasady nieinterwencji wśród obecnych stosunków i zastrzegają sobie, by im wolno było na wypadek, gdyby zajęcia na teatrze wojennym rozwinęły się decydująco w tym lub oym kierunku, zawiązać poufne układy z wszystkimi mocarstwami chrześcijańskimi. — W ogóle wrażenie, jakie się wynosi z konferencji reichstadskiej jest tego rodzaju, iż można uważać wszelkie niebezpieczeństwo przeniesienia miejscowego pożaru po za jego dotychczasowe granice za usunięte. — W toku układów reichstadskich nadarzyła się sposobność stwierdzenia, że wszelkie wiadomości o koncentracji wojsk ze strony Rosji są zarówno nieprawdziwymi, co konjunktury, jakie łączą z wzmocnieniem naszego kordonu na południowo-wschodniej granicy monarchii.

Na konferencji, w której obok obu monarchów brali udział obaj ministrowie: ks. Gorczakow i hr. Andrassy (jest to unikatem, dotychczas bowiem zawsze przy podobnych okolicznościach konferowali monarchowie sam na sam a ministrowie także sam na sam) i na mieszaną konferencji przedyskutowano wszystkie punkta kwestyi wschodniej a zwłaszcza jak najszczerzej i osiągnięto zupełnie porozumienie. Stwierdzono potrzebę polepszenia losu chrześcijan na Wschodzie i przekonano się, że wszystkim mocarstwom zależy na utrzymaniu nienaruszalności Turcji. Stwierdzono, że wśród obecnych okoliczności jeno polityka niemięszania się może mieć miejsce. Punkt ciężkości spoczywa tutaj w frazie „wśród obecnych okoliczności.“

Gdyby bowiem położenie się zmieniło, wtedy mocarstwa porozumiały się na nowo. Gdyby położenie doznało zmiany skutkiem stanowczego zwycięstwa broni tureckiej, wtedy nie wiele byłoby powodu do modyfikowania uchwał zapadłych na zjeździe reichstadskim; gdyby jednak usiłowania Serbii doprowadziły do celu i gdyby bądź większe bądź mniejsze części dzierżaw tureckich dostały się w moc jej, w takim razie będzie trzeba zastanowić się nad tem, co czynić, i starać się pozyskać potwierdzenie innych mocarstw.

Do wiedeńskiej Presse donoszą z Zary ważną wiadomość. Oto skutkiem porozumienia się w Reichstacie zamknął rząd austriacki przystąpi Klecka i nie zezwolił już więcej na wyładowanie tam wojsk tureckich. Rozporządzenie takie odpowiadałoby najzupełniej polityce nieinterwencji.

O konferencji Tiszy z Andrassym, na której miała się objawić zupełna między nimi zgodność co do ostatecznych celów polityki zewnętrznej i jasność co do zjazdu reichstadskiego, pisma węgierskie, donosząc to samo, dodają: „Stwierdzono, że rząd rosyjski uważa Onładnie serbską także za swego wroga, i że nie pragnie, a tym bardziej nie popiera takiego rozwoju rzeczy na Wschodzie, któryby dla naszej monarchii był niepokojącym. Ordery dla Nowikowa i reszty ambasady rosyjskiej są niejako aktem odwdzięczenia się za te ustne zapewnienia rosyjskie. Roznoszone z pewnej strony pogłoski o zachwianiu stanowiska hr. Andrassygo i zastąpieniu go polskim lub węgierskim mężem stanu (Sennyjem) są zupełnie mylne. Hr. Andrassy trzyma się niewzruszenie.“

Na posiedzeniu klubu narodowego sejmu kroackiego zapowiedziano interpelację względem wcielenia Pogranicza do Kroatyi, tudzież rezolucję tej treści, że sejm nie przystąpi do obrad, dopóki wcielenie to nie nastąpi. Na to oświadczył ban Maszuranicz: „W podróży mojej do Wiednia przekonałem się, że sejm tylko pod tym warunkiem zabezpieczy się od mimowolnego zastanowienia swoich czynności, jeżeli wszelkich unikać będzie drażliwych dyskusji.“ Po długiej rozprawie wniosek upadł. Na posiedzeniu sejmu z dnia 8 b. m. p. Folnegowicz wniósł interpelację względem przywrócenia królestwa troistego (przyłączenia Dalmacji do Kroatyi i Sławonii); Mikanec, czy prawda, że

wcieleniem sprawiedliwości, królestwem solidarną pracy. To droga, nakoniec agitacji bez ściśle określonego celu, bez oznaczonego programu, droga, na której wszyscy intryganci i ambicjni oszukiwali swoich stronników, — droga, w którą wierzyli przestali tylekroć oszukiwani, tylekroć rozczarowani. Oskarzenie pisma W pierod, że to nie droga; redaktor W pierod może uważać tylko za honor dla wydawnictwa, powierzonego jego dyrekcji.“

Na tym i my zakończymy nasz przegląd stronnictw rewolucyjnego obozu w Rosji, innymi słowy młodzieży rosyjskiej, pozostawiając czytelnikom sąd o każdej z trzech głównych grup, które starał się scharakteryzować na podstawie ich własnych publikacji. Tu dodamy tylko, że jakkolwiek nie sądzimy, aby którakolwiek z nich osiągnęła zupełnie to, czego pragnie, razem zigte będą koniecznie musiały wywrzeć wpływ na wewnętrzny ustroj Rosji, który, gdyby nawet na silniejszych, jak to jest w istocie, spoczywał podstawach, nie będzie się mógł ostać w obec tyłu, z taką energią i wytrwałością zadanych mu ciosów, w obec tak obszernej i tak głębokiej podkopki. Zmiana zaś, która nastąpi w skutek tych wszystkich episkopów, podburzeń i knań, nie mogąc wyjść dla Rosji na gorze, bo gdzieś sposób, aby tam rzeczy przemienić na gorze, jak są obecnie, będzie musiała wypaść na lepsze, a z tego powodu sądzę, że względem dążeń rewolucyjnej partii rosyjskiej okazałyby nieprzejrzane usposobienie byłoby z naszej strony krokiem niepolitycznym.

11

Berlin, 11 lipca.

(Sprawozdanie urzędowe z Staats-Anzeigera.)
Pieniądze loco zamieszkania. Termina obowiązuje. Wypowiedz.
1000 centr. Cena wypow. 197. marek per 1000 kilogr. —
Loco 195-234 m. wedle gatunku, — do 100 m. z kolei p.
na ten miesiąc 197 plac, — cena przed. — do 100 m. z kolei p.
lipiec-sierpień 197-196 plac, — sierpień-wrzesień — plac, —
wrzesień-październik 201.5-199 plac, — październik-listopad
206-200.5 pl. listopad-grudzień — plac, — grudzień-styczeń —
plac, —
Zyto loco trudny handel. — Termina słabo. — Wypow.
24,000 centr. Cena wypowiedziana 151.5 marek per 1000 kilogr.
Loco 146-170 marek wedle gatunku, krajowe — — — — —
kolei i ze statku plac, — rosyjskie 147-151.5 marek ze sta-
tku plac, — nadpuste rosyjskie — — — — —
plac, — na ten miesiąc 152.5-151.5 plac, — cena przedciowa
— marek, — lipiec-sierpień 152-151. plac, — sierpień-
wrzesień — plac, — wrzesień-październik 155.5-153.5 plac, —
październik-listopad 156-154.5 plac, — listopad-grudzień —
plac, —
Jęczmień loco 1000 kilogr. wielki i mały 156-189 marek
wedle gatunku.
Owies loco słabo. — Termina niżej. — Wypowie-
dziano 2000 centr. Cena wypowiedz. 166. m. per 1000 kilo. Loco
160-198 m. wedle gatunku, — na ten miesiąc 166.5-166 plac.
— cena przedciowa — plac, — lipiec-sierpień 159
plac, — sierpień-wrzesień — plac, — wrzesień-październik
163 plac, — październik-listopad 152. — plac, — listopad-
grudzień — plac.
Mąka rżana chwiejnie. Wypowiedz. — centr. Cena wypow.
— mar. per 1000 kil. Nr. 0 i I per 100 kil. brutto z mierzem,
płynąca — plac, — na ten miesiąc 22.90-22.75 marek pl.
cena przedciowa — plac, — lipiec-sierpień 22.50-22.40 marek pl.
cena, — sierpień-wrzesień — plac, — wrzesień-październik
22.40-22.30 plac, — październik-listopad — pl., — listopad-grudzień
— plac.

Groch per 1000 kilogr. do gotowania 193-225 marek we-
dle gatunku, na paszę 189-192 m. wedle gatunku.
Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wypowiedziano —
str. Cena wypowiedziana — marek. Kzup zimowy — marek,
rzepik zimowy — marek, siewki lina — m.
Olój rzepiowy słaby. — Wypowiedz. z beczką
— centr. bez beczki — centr. Cena wyp. z becz. — m. bez beczki
— marek per 100 kilogr. — Loco z beczką 64.5 marek, bez
beczki 65.5 marek na ten miesiąc 62.6 — pl., — cena przed.
— lipiec-sierpień 62.6 plac, — sierpień-wrzesień — plac, — wrzesień-
październik 62.5 — plac, — październik-listopad 62.8 plac.
listopad-grudzień 63.3-63.2 pl. grudzień-styczeń — pl. styczeń-
luty 1877 — pl.
Olój lina per 100 kilogramów bez beczki loco —
marek.
Olój skalny wyżół plac. Raffinow. (Standard white) per
100 kilogr. z beczką w partjach o 50 bar. (125 centr.). — Wypo-
wiedziano — centr. Cena wypowiedziana — m. per 100 kilogr.

Loco 81.5 m., na ten miesiąc — plac, — cena przed. — lipi-
sierpień — sierpień-wrzes. 28.5-29 pl. wrzes.-paźd. 28.5-29.1 pl.
październik-listopad 28.9-29.2 pl., listopad-grudzień — pl. gru-
dzień-styczeń — plac.
Okowita stała. — Wypowiedziano 40,000 litrów
Cena wypowiedz. 49.8 marek: Per 100 litrów 100% = 10,000%,
z beczką. — Loco — pl., na ten miesiąc 49.8-49.9 plac, —
cena przedciowa — lipiec-sierpień 49.8-49.9 plac, — sierpień-
wrzesień 50-50.3-50.2 plac, — wrzesień-październik 50.3-50.5-50.4
plac, — październik-listopad 50. — plac, — listopad-grudzień —
grudzień-styczeń — pl., styczeń-luty 1877 — pl. luty-marzec —
plac, marzec-kwiecień — pl. kwiecień-maj — pl.
Okowita per 100 litrów 100% = 10,000%, bez beczki
loco 49.8-50.1 plac, ze sphaera — pl.
Mąka pszenna nr. 00 31.00-29.00, nr. 0 29.00-28.00, nr.
0 i I 26.50-25.50
Mąka rżana nr. 0 25.25-24.00, nr. 0 i I 23.75-21.75 per
100 kilogr. brutto z mierzem.

Dom. Malachów p. Dolsk
ma trzy prawie nowe
zniwiarki
na sprzedaż. (3580)
Nr. 58 w Starym Rynku jest od
św. Michała 1876 do wypuszczenia
kilką większych i mniejszych
stancji, między którymi mieści się
lokal zajmowany przez restauratora p.
Sujeckiego. (3514)
O warunkach dowiedzieć się można
w księgarni Żupańskiego.
Mebl. tanie pokoje i dawniejszy
skład towarów jedwabnych są do wynajęcia.
Wilhelmski plac Nr. 3. (3531)
Pewna matka szuka miejsca dla swojego
dziecka, które już ma 5 miesięcy chcąc
dać za własne, gdyż nie ma sposobu, aby
mu dać utrzymanie. O łaskawe oferty uprasza
się poste restante Radzyń (Rheden) M. M. (3557)
Ogrodnik
żonaty znający się dokładnie w swej sztuce,
mający chlubne zaświadczenia poszukuje od
1 października miejsca; poste restante D.
O. Ludomy (3582)
Ogrodnik
z małą rodziną, który podczas kilkunastoletniej
praktyki w pierwszych systemach pol-
skich i niemieckich obeznan jest gruntownie
z zakładaniem parków, oranżeryj i z wszy-
skimi innymi gałęziami fachu ogrodniczego
i leśniczego, i

Zygmunt Thiel.
Dzisiaj wieczorem o godzinie
10ej rozstał się z tym światem
w siódmym roku życia s. p.
Pogrzeb odbędzie się w piątek
o godzinie 6tej po południu.
Września, d. 12 lipca 1876.
W głębokim smutku pogrzebi
rodzice. (3593)

Wezwanie
wierzycieli konkursowych, jeżeli następnie
drugi termin zameldowania ustanowionym
zostaje.
(§ 167 Ord. konk.)
W konkursie do pozostałości podopiecznika
Alberta Wojcieszaka w Poznaniu
został do zameldowania pretensji wierz-
ycieli konkursowych jeszcze drugi termin aż do
dnia 26 sierpnia r. b.
wzłącznie ustanowionym.
Wierzyciele, którzy pretensji swych jeszcze
nie zameldowali, wzywają się, ażeby takowe,
bądź że się o nie już skarga toczy lub nie, z praw-
em żądania pierwszeństwa aż do dnia po-
danego u nas piśmiennie lub do protokołu
zameldowali.
Termin do rozpoznawania wszystkich
czasie od dnia (3589)
16 czerwca r. b.
aż do upływu drugiego terminu zameldowanych
pretensji został na dzień
6 września r. b.
przed południem o godzinie 10-tj
przed komisarzem konkursu w biurze konkur-
sowem wyznaczony, a do stawienia się w
tymże terminie wzywają się wszyscy ci wierz-
yciele, którzy pretensje swe w jednym z
terminów tych zameldowali.
Kto piśmiennie się zgłosi, musi odpis po-
dania i aneksów jego dołączyć.
Każdy wierzyciel, który nie zamieszkuje
w naszym okręgu urzędowym, powinien przy za-
meldowaniu swojej pretensji pełnomocnika tu
zamieszkałego lub zamieszkałego do praktyki
u nas upoważnionego ustanowić i do aktu do-
nieść. Tym, który znajomości tu nie ma,
podajemy jako obrońców prawa: rzeczników
Mehring, Mützel i Jazdzewskiego.
Poznań, dnia 8 lipca 1876.
Król. sąd powiatowy.
Wyszło dziełko p. t.
NIEBEZPIECZEŃSTWO
obecnej chwili
przez autora broszury
NARÓD A RELIGIA
i jest do nabycia we wszystkich księ-
garniach po cenie **50 fenigów.**

Heliominiatury
po cenie począwszy od 6
talarów w eleganckiej opra-
wie, od 3 talarów bez ram
zamawiać można
W ANTYKWARNI
E. Calliera.

Dr. Batkowski
lekarz praktyczny, akuszer
i chirurg. (3335)
POEZYJE
autora poematu (2892)
„Na Ukrainie“
w dwóch tomach są do nabycia w Ad-
ministracji Dzien. Pozn. po cenie 5 M.

Berlin, 12 lipca.

Niemieckie papiery.	
Prusk. poz. ukonsolid.	4 104.80 p.
dito dito	4 98.30 p.
Oblig. dugu państwa	4 94. p.
Prem. poz. państwa z 1859	3 151. p.
Listy zast. wachodnio-pruskie	3 85.75 p.
dito	4 96. z.
dito	4 102.75 p.
List. zast. pozn. (nowe)	4 95.30 p.
dito dito szlaskie	3 85.75 p.
dito lit. A. i C.	4 — p.
dito nowe	4 — p.
Zachodnio-pruskie	3 84.10 p.
dito	4 96. p.
dito	4 102. p.
dito II serys	5 107.25 p.
dito nowe	4 94. p.
dito	4 102.40 p.
Listy rent. pozn. szlaskie	4 96.40 p.
dito pruskie	4 96.50 p.
dito szlaskie	4 96.80 p.
Akcy bankowe.	
Wrocław. bank dyskon.	4 62.25 p.
dito wekslowy	4 66.75 z.
Niemieo. bank hyp. w	4 83.50 p.
Meiningen.	4 — p.

Zawezwanie publiczne.
Bracia Selbstherr w Wrocławiu zaskarżyli
odwołując kupcową E. Janczakowską, dawniej
w Miłosławiu zamieszkałą, obecnie z pobytu
nieznaną o wekslową pretensję z weksla
suchego wystawionego przez Janczakowską w
Miłosławiu dnia 21 grudnia 1875 roku w ilo-
ści 87 Marek wraz z procentem po 6 od sta
począwszy od 1 kwietnia 1876 r.
Do odpowiedzi zupełnej na skargę i do dal-
szej ustnej rozprawy wyznaczaliśmy tutaj w
domu na Poznańskiej ulicy pod Nr. 86 poło-
żonym termin na
dzień 5 października b. r.
o godzinie 10 przed południem
przed niżej podpisanym komisarzem dla spraw
bagatelnych.
Panią E. Janczakowską wzywamy na tenże
termin z tym zastrzeżeniem, że naprzeciwko
wytoczonej skardze wekslowej takie tylko wy-
wody dozwolone są, które natychmiast doku-
mentami, przysięgi narzuceniem, albo przez
takich świadków, których niezwłocznie wypo-
minaniu nie na zawadzie nie stoi, mogą być ja-
ko prawdziwe uznane. W razie niewstawięcia się
pозwanajęcej bądź to oświadczenia, bądź też w za-
stępstwie przez dokładnie wylegitymowanego
pełnomocnika zapadnie wyrok zaoczny na prze-
ciwko niej, i wywody przez powodów podane
za przynajmniej jako też przez tychże dołączo-
ne dokumenta za rozpoznawane uznane będą.
Września, dnia 1 czerwca 1876.
Król. sąd powiatowy.
Wydział I. (3111)
Komisarz dla spraw bagatelnych.
Goldmann.

Zapowez publiczny.
Skład F. B. Runge synów w Berlinie Alte
Jacobstrasse Nr. 76 wytoczył skargę naprze-
ciwko odwołując kupcową E. Janczakow-
ską, dawniej w Miłosławiu zamieszkałą, ob-
ecnie z pobytu nie wiadomą, o pretensję weks-
lową, z weksla ciągniętego od tejże akcepto-
wanego Berlin z dnia 31 stycznia 1876 w
ilości 121 Marek 20 fenigów wraz po 6 od sta
i 21 Marek kosztów protestacji.
Do odpowiedzi zupełnej na skargę i do dal-
szej ustnej rozprawy wyznaczaliśmy tutaj w
domu na Poznańskiej ulicy pod Nr. 86 poło-
żonym termin na
dzień 5 października b. r.
o godzinie 10 przed południem
przed niżej podpisanym komisarzem dla spraw
bagatelnych.
Panią E. Janczakowską wzywamy na tenże
termin z tym zastrzeżeniem, że na przeciwko
wytoczonej skardze wekslowej takie tylko wy-
wody dozwolone są, które natychmiast doku-
mentami, przysięgi narzuceniem, albo przez
takich świadków, których niezwłocznie wypo-
minaniu nie na zawadzie nie stoi, mogą być ja-
ko prawdziwe uznane. W razie niewstawięcia się
pозwanajęcej bądź to oświadczenia, bądź też w za-
stępstwie przez dokładnie wylegitymowanego
pełnomocnika, zapadnie wyrok zaoczny na prze-
ciwko niej, i wywody przez powodów podane
za przynajmniej jako też przez tychże dołączo-
ne dokumenta za rozpoznawane uznane
będą. (3110)
Września, dnia 1 czerwca 1876.
Król. sąd powiatowy.
Wydział I.
Komisarz dla spraw bagatelnych.
Goldmann.

Dr. Batkowski
lekarz praktyczny, akuszer
i chirurg. (3335)
POEZYJE
autora poematu (2892)
„Na Ukrainie“
w dwóch tomach są do nabycia w Ad-
ministracji Dzien. Pozn. po cenie 5 M.

Księgarnia E. Calliera poleca na-
stępujące nowości:
Praca i oszczędność cena 1,50 M.
Księgarnia ludowa
J. Chociszewskiego
w Poznaniu,
przeniesiona z Słusarskiej ul. na Wodną ul.
Nr. 15 przy rogu Garbar, gdzie dawniej prze-
szło 30 lat istniała księgarnia K. Rejznera,
poleca **książki do nabożeństwa,**
materyały piśmienne,
obrazy, książki ludowe i dla
dzieci. Listy pod adresem: [3474]
J. Chociszewski, Poznań.

Magazyn
strojów i mód
8 Wilhelmowski plac 8
sprzedaje z powodu sezonu późniejszego
wszystkie (3581)
kapelusze latowe
po znacznie niższych cenach.

Pasy do maszyn
rzemieńne i parciane,
Smarowniki i Manchety,
Skóry na uprząż etc. polecają
Orłowski & Co.
Skład skór (3176)
w Poznaniu, Jezuitska ul. 1.

Siatki dla koni
przeciw muchom
polecą
Juliusza Scheding następcę
Poznań Chwaliszewo przy moście.
Warsztat stolarski
jest od 1go października do wynajęcia
W. Garbary 17. (3587)

Berlin. Hanower.
G. L. Daube & Co.
Ekspedycya centralna anonsów
dzienników niemieckich i zagranicznych
Biuro, Poznań, Rynek Nr. 48.
Jedyni i wyłączni reprezentanci dzienników głównych Rzeszy niemieckiej
dla Francji, Anglii, Belgii i Holandji, jako też wszystkich prawie nider-
landzkich, belgijskich i austriackich itd. gazet dla Francji resp.
Niemiec i t. d.
Główne biuro przyjęcia
inseratów dla Allgem. Anzeiger do Gartenlaube.
Codzienna bezpośrednia ekspedycya
doniesień i reklam najrozmaitszego rodzaju do wszystkich gazet, pism lo-
kalnych, podróźników, kalendarzy itd. świata całego.
Akurate, bezpośrednia i najtańsza usługa.
Wykaz dzienników w wszystkich krajach jako też kosztorysy są bezpłatnie
franko na usługi.
Na życzenie wygotowanie anonsów i reklam.
Jak najprędzej i jak najtańsze wygotowanie druków w własnej drukarni
na parowej prasie pospiesznej.
Paryż. Frankfurt n/M. Wiedeń.

Piece do ogrzewania pokoi,
jako też rury gliniane, wazy, figury, balu-
strady, nadstawki na kominy, ozdoby
budowlowe i materyały maskujące itd. itd.
polecą
szlaska fabryka towarów glinianych
(Schlesische Thonwaren-Fabrik)
(3387) w Tschaschwitz pod Nissą (Neisse).

Prawdziwe
piłznieńskie piwo
polecą podczas miesięcy letowych obok
prawdziwego
kułmbachskiego piwa
restauracya Victoria
E. Mähl'a. (3548)

Krzyże
i inne nagrobki z marmuru,
piaskowca itd. pięknie i tania się
wykonują i są zawsze w zapasie u
B. Loewenherz Nast.
A. Schlesinger.
Poznań, Brankowa ulica Nr. 14
obok rejencji. (2568)

Dr. CHABLE ulica Vivienne 36, w Paryżu
Syrup ten leczy chro-
sty, liszaje, wy-
rzuty syfilisty-
czne, czyszc
krew.
POMADA przeciw liszajom i wy-
rzutom.
KAPIELE MINERALNE przeciw sta-
boscim naskórnym.
PLUS DE
COPAHU
SIROPE CYTRY-
NIANU ŻELAZA le-
czy agnorye, u-
raty nasienia i
upławy białe.
Dołączony jest prospekt w polskim języ-
ku. W Poznaniu w aptece Dra
Mankiewicza.

Wrocław. Drezno. Lipsk. Hamburg.
G. L. Daube & Co.
Ekspedycya centralna anonsów
dzienników niemieckich i zagranicznych
Biuro, Poznań, Rynek Nr. 48.
Jedyni i wyłączni reprezentanci dzienników głównych Rzeszy niemieckiej
dla Francji, Anglii, Belgii i Holandji, jako też wszystkich prawie nider-
landzkich, belgijskich i austriackich itd. gazet dla Francji resp.
Niemiec i t. d.
Główne biuro przyjęcia
inseratów dla Allgem. Anzeiger do Gartenlaube.
Codzienna bezpośrednia ekspedycya
doniesień i reklam najrozmaitszego rodzaju do wszystkich gazet, pism lo-
kalnych, podróźników, kalendarzy itd. świata całego.
Akurate, bezpośrednia i najtańsza usługa.
Wykaz dzienników w wszystkich krajach jako też kosztorysy są bezpłatnie
franko na usługi.
Na życzenie wygotowanie anonsów i reklam.
Jak najprędzej i jak najtańsze wygotowanie druków w własnej drukarni
na parowej prasie pospiesznej.
Paryż. Frankfurt n/M. Wiedeń.

Piece do ogrzewania pokoi,
jako też rury gliniane, wazy, figury, balu-
strady, nadstawki na kominy, ozdoby
budowlowe i materyały maskujące itd. itd.
polecą
szlaska fabryka towarów glinianych
(Schlesische Thonwaren-Fabrik)
(3387) w Tschaschwitz pod Nissą (Neisse).

Przesiedliłam się z Butelskiej
na **Gołębią ulicę Nr. 4.**
Parter. Przyjmuję na **tajne**
połogi, leczę także na **u-
pławy.** (3500)
M. Büttner
akuszerka.
Prima amerykański
smolec wieprzowy
w centnarowych i 3 centr. beczkach
jako też pojedynczo poleca jak
najtaniej (3586)
Izydor Busch
Sapieżyński plac 2.

Wyborowe
Matjes śledzie
polecą (3591)
J. N. Leitgeber.
Najdelikatniejsze
śledzie Matjes
odebrali (3590)
W. F. Meyer & Co.
Wilhelmski plac 2.

Parcelacya.
Sprzedaż
częściowa gruntów
w majątku „**Wólka Grodziska**“
druga stacya kolei żelaznej warsza-
wsko-wiedeńskiej od Warszawy, grunta
się wynoszące 22 włókni otaczają stacyę,
są natury buraczanej, skład buraków
fabryki „Józefów“ tamże urządzony.
Miejscowość z powodu bieżącej wody
i bliskości stacyi odpowiednia na za-
łożenie fabryki. (3232)
Ułatwienie w wypłacie.
Wiadomość na miejscu lub przez
korespondencyę u właściciela pod adre-
sem: **J. Teodor Wedeman**
Warszawa, Tomackie Nr. 8.

Poszukuje się do
nająęcia (3588)
remizy
z wolnym miejscem przed
nią do założenia przedsię-
biorstwa z użyciem pary.
O o ferty uprasza się p. adr.
B. P. postlag. Poznań.

Dobrze zachowana
lokomobila
o sile 8 koni i pudło mło-
ckarskie R. Garrett'a & Sons
jest tania do sprzedania w
Nakle u (3585)
L. W. Gehlhaar'a.

Dom. Malachów p. Dolsk
ma trzy prawie nowe
zniwiarki
na sprzedaż. (3580)

Nr. 58 w Starym Rynku jest od
św. Michała 1876 do wypuszczenia
kilką większych i mniejszych
stancji, między którymi mieści się
lokal zajmowany przez restauratora p.
Sujeckiego. (3514)
O warunkach dowiedzieć się można
w księgarni Żupańskiego.
Mebl. tanie pokoje i dawniejszy
skład towarów jedwabnych są do wynajęcia.
Wilhelmski plac Nr. 3. (3531)
Pewna matka szuka miejsca dla swojego
dziecka, które już ma 5 miesięcy chcąc
dać za własne, gdyż nie ma sposobu, aby
mu dać utrzymanie. O łaskawe oferty uprasza
się poste restante Radzyń (Rheden) M. M. (3557)
Ogrodnik
żonaty znający się dokładnie w swej sztuce,
mający chlubne zaświadczenia poszukuje od
1 października miejsca; poste restante D.
O. Ludomy (3582)
Ogrodnik
z małą rodziną, który podczas kilkunastoletniej
praktyki w pierwszych systemach pol-
skich i niemieckich obeznan jest gruntownie
z zakładaniem parków, oranżeryj i z wszy-
skimi innymi gałęziami fachu ogrodniczego
i leśniczego, i

Gorzelańcy,
żonaty z siedmioletnią praktyką, znający się
na dawnych i najnowszych systemach paro-
wania i destylacji, jako też na kotłarstwie
i maszynierzy — obaj obecnie w miejscu, po-
szukują posady w zaborze pruskim albo
w Królestwie. Adres: **T. Bogacki, Ko-
bysau b. Seefeld p. Danzig.** (3584)
Corzelnik
kawaler, praktycznie i teoretycznie wydosko-
nalozy w swym fachu, obeznan z nowymi
aparaturami, szczerze lat pracujący na aparacie nie
ustającym, (kontinuirlich) posiadający dobre
świadectwa poszukuje zaraz odpowiedniego
miejsca; obecnie w miejscu. Blizsza wido-
mość poste restante **Kepno** (Kempen)
A. A. (3538)

Elewowi gosp.
bez lub z pensją wskaże zaraz miej-
sce **handel żelaza L. Zboral-
skiego i Sp. w Pleszewie.** (3567)
Wakuje miejsce (3595)
pisarza
w Żernikach pod Janówcem.
Zgłoszenia osobiste konieczne.
Zdatny
pisarz gospod.
znajdzie zaraz miejsce w Ar-
kuszwie pod Gnieznem.
Pensya Marek 300. Zgło-
szenia osobiste. (3594)
Teatr polski w Łabiszynie.
Towarzystwo dramatyczne pod dyrykcją
I. Kalicińskiego. w przejeździe przez
miasto Łabiszyn da 6 przedstawień dra-
matycznych; pierwsze przedstawienie dnia 16
bm. w ogrodzie p. **Ascha.** (3583)
Z szacunkiem
Dyrekeya.

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej

Berlin, 12 lipca.		Niem. bank Union.		— p.		B. zesko-graj. aka		5 20.75 p.		Pola. listy zastawne		4 66.80 p.		Obligacje miejskie		4 —		Górno-szl. lit. A i C. ak. z.		3 186.	
		Stowarzysz. dyskont.		4 108.80 p.		— aliojska Karo. z Lud.		5 80.40 — p.		Ameryk. pożycz. 1881		5 102.70 p.		dito		4 —		dito lit. B. ak. z.		3 180.	
		Gotajski bank kredyt.		4 105.25 p.		Kolój Rudolfa		4 42.60 p.		Ameryk. pożycz. 1889		5 100.70 p.		Szląskie listy zastawne		3 95.50		Wsch. prus. pol. ak. z.		4 —	
		Kwileckiego i Sp. bank		4 65. z.		Marchijsko-poznańska		4 21.10 p.		Ameryk. pożycz. nowa		5 102.30 — p.		Szląskie listy rent.		4 96.25		Kolój po pr. brz. Odry.		5 —	
		Meinigski bank kredyt.		5 76.25 p.		Górno-szląsk. kol. lit. A. C.		3 155.40 p.		Renta francuska		5 — p.						akcy zak.		5 —	
		Austriack. zakład kred.		5 237-238 1/2-234 1/2 p.		dito lit. B.		3 127. p.		Rumuńska pożyczka		8 90. z.						Starogardzko-pozn. ak. z.		4 102.	
		Wschodnio-niem. bank.		5 — p.		Austr.-franc. kolój pań.		5 488.50-439-437 p.										Brzesz.-grajew ak. z.		5 82.	
		Poznański bank prowinc.		4 97.80 p.		Austr. półn. zachodnia		5 208. p.										Galic. kol. K. Lud. ak. z.		5 —	
		Bank Rzeszy niem.		4 155. p.		dito poł. państw. (Lomb.)		5 128-125-126 p.										Kolój Rudolfa ak. z.		5 —	
		Prowincjonal. stowarz.		5 80. p.		Wschodniopruska kol.		4 23.70 p.										Austr. franc. kol. państw. ak. z.		5 435.	
		dyskont.		5 80. p.		południowa		4 104.75 p.										dito półn.-zachod. ak. z.		5 —	
		Szląskie stowarz. bank.		4 83.75 p.		Kol. po praw. brz. Odry		5 104.75 p.										dito poł.-państw. (Lomb.)		5 —	
						Rumuńska kolój		5 15.50 — p.										akcy zak.		5 127.	
						Rosyjska kolój państw.		5 108.50 p.										Rumuńska kol. ak. z.		5 13.50	
						Starogardzko-poznań.		4 101.25 p.										Rosyjsk. kol. państw. ak. z.		5 —	
						Warszawsko-byd.		4 — p.										Warszawsko-byd ak. z.		4 —	
						Warszawsko-wiedeńsk.		5 187.75 p.										Warszawsko-wi-d.ak. z.		5 70.	
						Marchijsko-pozn. z pr. p.		5 73.75 p.													